

nakazów Boga, ale i w tym przypadku sposób zwrócenia ojcu uwagi winien cechować daleko posunięty umiar i takt²¹.

Część tekstów późnojudaistycznych dotyczy szacunku, jakim darzyli swoje matki powszechnie szanowani i cenieni rabini, mimo że nierzadko były to kobiety niewykształcone, trudne we współżyciu i schorowane²². A już szczególną opieką należało otaczać wdowy²³, które po śmierci męża powinny pozostać w domu zmarłego na utrzymaniu dzieci. W przypadku braku dzieci kobiety na podstawie prawa lewiratu wychodziły przeważnie za mąż za swojego szwagra lub innego krewnego, tworząc w ten sposób możliwość zachowania ciągłości rodziny, a wydane w przyszłości na świat potomstwo traktowano jako pełnoprawnych spadkobierców zmarłego. Istniała również możliwość dopuszczenia do małżeństwa z osobą spoza rodziny, ale oznaczało to wówczas opuszczenie domu zmarłego męża. Niezależnie od tego czy wdowa pozostawała w domu rodzinnym czy też nie, jej los określano w literaturze jako smutny i przykry²⁴.

Sporo miejsca zagadnieniu stosunków łączących dzieci i rodziców poświęcają Filon z Aleksandrii i Józef Flawiusz. Filon z Aleksandrii twierdził przykładowo, iż przepis o czci należnej rodzicom zawarty w Dekalogu należy do najważniejszych powinności, jakie nałożył na swoich rodaków Mojżesz. W jego opinii natura rodziców posiada dwoisty charakter. Z jednej strony są to istoty śmiertelne z uwagi na pokrewieństwo z ludźmi, ale jednocześnie zdolność przekazywania życia, która upodabnia ich do Boga, czyni z rodziców osoby do pewnego stopnia nieśmiertelne²⁵. Dostrzec można w tym sformułowaniu pewien wpływ poglądów Platona zawartych w „Prawach” i „Timajosie”²⁶. Jednakże to co najistotniejsze, wywodzi się bezpośrednio z rodzimej tradycji żydowskiej.

Osoby, które odmawiają swoim rodzicom opieki winni zasłonić twarz i odczuwać pogardę wobec siebie z dwóch co najmniej powodów; po pierwsze, to wszystko co posiadają, w tym i zdolności, pochodzi od rodziców, którzy ich wychowali i ukształtowali, a po drugie, rodzice są sługami Boga, a kto zaś lekceważy służbę, tym samym obraża i Boga. Niewdzięczne dzieci, które nie tylko nie są w stanie odwdziżyć się za wszystko rodzicom, ale nawet nie chcą okazać najmniejszych dowodów swojej miłości, przyrównuje do zwierząt²⁷.

W zbliżony sposób wypowiada się Józef Flawiusz w dziele „Przeciw Apionowi”. On również stawia szacunek okazywany rodzicom zaraz po czci należnej Bogu, i uzasadnia to tym, iż ten kto nie odwzajemnia się za otrzymane dobrodziejstwa zasługuje na ukamienowanie. Łączy z tym wymóg okazywania szacunku nie tylko rodzicom, lecz również osobom starszym, ponieważ z wiekiem przybywa im w większości przypadków mądrości i doświadczenia, ale i cierpienie²⁸. Przestrzeganie tego nakazu warunkuje harmonię i zgodne współżycie przedstawicieli różnych pokoleń w rodzinie jak i lokalnej społeczności, podczas gdy jego łamanie powoduje zakłócenia tej równowagi i przynosi nieszczęście²⁹.

Wszystkie teksty zwracają uwagę na stosunkowo silną pozycję głowy rodziny (hebr. ab, gr. pater) aż do późnej starości³⁰, a po śmierci ojca najstarszego syna, mimo iż w zasadzie wszyscy członkowie rodziny są dla siebie braćmi³¹. Żona nazywała swojego męża zazwyczaj baal (władca, zwierzchnik) względnie adon (pan), a w późniejszych fragmentach Starego Testamentu pojawia się określenie ishi (mąż). Z kolei w Nowym Testamencie występuje termin oikodespotes tzn. władca, pan domu³².

Dzieci stanowiły w praktyce własność ojca, który w razie potrzeby – zwłaszcza w przypadku niemożności spłacenia długów – mógł je sprzedać w niewolę lub też oddać w zastaw pożyczkowy w charakterze zakładników³³. Istniała również ograniczona możliwość na podstawie przepisów prawa zawartego w Pięcioksięgu, skazania na śmierć nie tylko dzieci, ale i żony. Jednakże w odniesieniu do okresu wczesnego cesarstwa nie mamy bezpośredniej relacji na